

## **Runda 7**

### **Kobiety (relacja trenera Marka Matlaka)**

#### **Polska - Rumunia 2,5:1,5**

Wykonaliśmy plan! Po debiutach uzyskaliśmy dobre pozycje, zwłaszcza na 1 i 4 szachownicy. Niestety mecz zaczęliśmy od porażki na 3 szachownicy. Iweta dziś wyraźnie „przedobrzyła”, gdyż najpierw zaczęła akcję na skrzydle hetmańskim, a potem na królewskim. Doświadczona Cosma znalazła ładną ofiarę figury 35...S:g5 i było po partii. Na pozostałych trzech szachownicach przeważaliśmy. Najpierw zremisowała Jola, gdyż rywalka zdołała uprościć pozycję i uniknąć ataku czarnych. Stan meczu wyrównała Monika, która rozegrała modelową partię w wymiennym wariacie partii hiszpańskiej. Asia, mimo czarnego koloru od początku partii miała przewagę, w 22 ruchu zdobyła pionka, którego pewnie zrealizowała w dalekiej końcówce.

Jutro walczymy z liderkami – Rosjankami.

### **Mężczyźni (relacja trenera Bartosza Soćko)**

#### **Polska - Armenia 1:3**

A miało być tak pięknie... Zaczęło się całkiem dobrze. Bez problemów wyrównaliśmy czarnymi - Janek i Mateusz dobrze rozegrali debiut i można było być pewnym, że nie przegrają. Tak też się stało, obaj swoje partie pewnie zremisowali. Natomiast wiele się działo na białych szachownicach. Szkoda tylko, że "działo się" zdecydowanie w negatywnym dla nas sensie. Radek dostał ciekawą końcówkę, którą jednak grał bardzo pasywnie i pozwolił Aronianowi wykazać się techniką (swoją drogą szkoleniowa wieżówka - warto zobaczyć). Grzesiu chciał podobnie jak wczoraj znów zostać bohaterem meczu i od razu rzucił się Movsesianowi do gardła. Jednak, jak dobrze skomentował to jego przeciwnik, Grzesiek grał "jakby to miała być ostatnia partia w życiu". Szybko spalił za sobą wszystkie mosty, zaczął atakować, ale w sumie ciężko to nawet atakiem nazwać... Czarne spokojnie brały materiał, a białe nie były w stanie stworzyć żadnych gróźb i szybko zostały spacyfikowane. Tak więc mecz o wszystko przegraliśmy i w stylu polskiej reprezentacji w piłce nożnej, ostatnie mecze gramy o honor.

W bardzo ciekawym meczu dziewczyny pokazały charakter i zwyciężyły z Rumunią. Gratulacje!

Jutro Ukraina – Polska.